

Katarzyna Sitnik

Teorie biologiczne w procesie wyjaśniania etiologii przestępczości kobiet

Folia Iuridica Wratislaviensis 1/2, 191-207

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Teorie biologiczne w procesie wyjaśniania etiologii przestępczości kobiet

Dyskusje na temat etiologii przestępczości kobiet toczą się od dawna. Podejmują je przedstawiciele wielu dziedzin naukowych. Teorie dotyczące aktywności kryminalnej kobiet pojawiają się we wszystkich głównych teoretycznych kierunkach w kryminologii. Cechuje je różnorodność ze względu na zakres i przedmiot. W literaturze kryminologicznej oraz penitencjarnej odnaleźć można wiele pozycji, które są poświęcone temu zagadnieniu. Niemniej jednak wydaje się, że w dalszym ciągu ta tematyka nie jest wyczerpana. Teoretyczne eksplikacje tego problemu wciąż nie są jednoznaczne, a powstałe teorie kryminologiczne nie udzielają odpowiedzi na podstawowe pytania. Dlaczego kobiety popełniają przestępstwa, dlaczego popełniają ich mniej niż mężczyźni oraz dlaczego pewne przestępstwa są popełniane przez kobiety rzadko – są to pytania, na które do dnia dzisiejszego nie ma satysfakcjonującej odpowiedzi.

Liczebność populacji kobiet przebywających w jednostkach penitencjarnych przedstawia poniższa tabela. Kobiety stanowią znikomy odsetek skazanych, karnie izolowanych. W latach 2005–2011 ich udział kształtował się w przedziale 2,8%–3,3%. Nie jest to jednak powód, aby nie prowadzić badań dotyczących tej kategorii skazanych. Poszukiwanie szczególnych czynników determinujących przestępczość kobiet wynika z łatwo dostrzegalnych dysproporcji nasilenia przestępczości kobiecej i męskiej.

Tabela 1. Liczba tymczasowo aresztowanych, ukaranych i skazanych kobiet w latach 2005–2011

Rok	Ogółem (mężczyźni i kobiety)	W tym kobiety			
		Ogółem	Tymczasowo aresztowane	Skazane	Ukarane
2011	82 863	2634 (3,2%)	376	2225	33
2010	80 863	2668 (3,3%)	395	2238	35
2009	85 384	2668 (3,1%)	427	2205	36
2008	85 920	2611 (3,0%)	452	2125	34
2007	89 995	2744 (3,0%)	636	2079	29
2006	87 370	2552 (2,9%)	674	1845	33
2005	82 761	2349 (2,8%)	700	1615	34

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Centralnego Zarządu Służby Więziennej www.sw.gov.pl. Stan na 12 marca 2012 roku.

Zadaniem niniejszego opracowania, oprócz zaprezentowania koncepcji dewiacji o rodowodzie biologicznym, będzie próba odpowiedzi na pytanie, które z nich wykazały swą empiryczną oraz praktyczną prawdziwość. Zaznaczyć należy, że przedstawione będą tylko te teorie, które bezpośrednio odnoszą się do wyjaśnienia przyczyn przestępczości kobiet. Ramy oraz charakter tej pracy nie pozwoliły na szerszą analizę badań, które dotyczą omawianego zagadnienia, dlatego też zostaną tutaj uwzględnione tylko wybrane koncepcje. Pomimo braków niniejsze opracowanie stanowi swoisty przyczynek do głębszej analizy tego zagadnienia.

I. Koncepcje fizjonomiczne oraz frenologiczne

Analizę etiologii przestępczości kobiet zacząć należy od teorii antropologicznych. Do wczesnych opracowań należy zaliczyć koncepcje fizjonomiczne oraz frenologiczne, w których doszukiwano się różnic między płciami, np. w twarzy męskiej i kobiecej, w charakterach, w rozumie i uczuciach¹.

Fizjonomika to teoria zakładająca, że osobowość człowieka, jego właściwości intelektualno-emocjonalne można określić na podstawie rysów i wyrazu twarzy². Fizjonomiści, z C. Lavaterem na czele, doszukiwali się istnienia zależności między charakterystycznymi rysami twarzy człowieka a jego psychiką. Dla fizjonomisty posiadanie przez kobietę spiczastej ostrej brody świadczy o chytrności i skłonności do oszustwa. Z kolei ktoś, kto ma ciemne włosy, a jasne brwi będzie prawdopodobnie złoczyńcą³.

Interpretacje fizjonomistów dotyczące natury ludzkiej przygotowały grunt dla koncepcji frenologicznych. Frenologia jako teoria stworzona została przez austriackich neurologów, F.J. Galla oraz K. Spuszheima, utrzymywała istnienie ścisłego związku między kształtem czaszki a zdolnościami umysłowymi i właściwościami psychicznymi jednostki. Głównym założeniem tej koncepcji jest, iż kształt czaszki odpowiada kształtowi mózgu⁴. Według F. Galla zarówno u kobiet, jak i mężczyzn tuż za uszami znajduje się wypukłość oznaczająca popęd do zabójstwa, skłonność do pozbawienia życia w rozmaity sposób: podstępem, za pomocą zdrady czy też w sposób jawny. Natomiast guz oznaczający skłonność do kradzieży był kształtu podłużnego, umiejscowiony nad skronią, w pobliżu zewnętrznego końca brwi. Według F. Galla to, że kobieta kradnie, nie wynika z faktu, że urodziła się z guzem warunkującym skłonność do kradzieży, lecz jest

¹ K. Marzec-Holka, *Dieciobójstwo, przestępstwo uprzywilejowane czy zbrodnia*, Bydgoszcz 2004, s. 73.

² E. Bielicki, *Z problematyki resocjalizacyjnej*, Bydgoszcz 2005, s. 134.

³ J. Błachut, *Kobiety recydywistki w świetle badań kryminologicznych*, Wrocław 1981, s. 13.

⁴ *Ibidem*, s. 13–14; E. Bielicki, *op. cit.*, s. 134.

następstwem niepokonania we właściwym czasie zgubnego popędu siłą woli. Niestłumiony popęd rozwija się, aby w efekcie końcowym zawładnąć człowiekiem⁵.

Powyższe teorie trudno w dzisiejszych czasach oceniać poważnie. Niemniej jednak jako najwcześniejsze koncepcje przestępczości kobiet zapoczątkowały badania kryminologiczne. Zarówno w XIX w., jak i przez długi czas w wieku XX powyższe teorie posiadały status nauki, co prawda przyjmowanej nie bez zastrzeżeń, ale przecież dotyczyło to i dotyczy nie tylko tej idei. O atrakcyjności frenologii świadczyć może choćby fakt, że do roku 1938 istniało w USA w Ohio Stanowe Towarzystwo Frenologiczne, a Brytyjskie Towarzystwo Frenologiczne zostało rozwiązane dopiero w 1967 r. Wyobrażenie, że psychika wyraża się w widocznej na zewnątrz budowie czaszki było zbyt pociągające, aby nie podchwycycono go chętnie i nie pielęgnowano przez ponad półtora stulecia⁶.

II. Przyczyny przestępczości kobiet według Lombroso, Thomasa oraz Pollaka

Najbardziej znaną teorią przestępczości kobiet jest niewątpliwie koncepcja C. Lombroso, twórcy biologicznego determinizmu. Badacz ten w 1893 r. opublikował wraz z W. Ferrero pracę *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka*⁷.

Lombroso dzielił kobiety popełniające przestępstwa na zbrodniarki urodzone oraz zbrodniarki z przypadku. Zbrodniarki urodzone poprzez swoje śmiałe, wulgarne oraz nieodpowiednie zachowanie starają się być męskie i stają się półmężczyznami. Cechuje je niechęć do macierzyństwa, skłonność do rozpusty oraz większy popęd płciowy. Natomiast zbrodniarki z przypadku Lombroso podzielił na dwie kategorie: pierwsza obejmuje lżejsze przypadki zbrodniarek z urodzenia, do których zalicza przede wszystkim przestępczynię, które dokonały zbrodni pod wpływem sugestii. Drugą klasę zbrodniarek z przypadku stanowią przestępczynię, które nie różnią się od zwyczajnych kobiet. Nie posiadają żadnych specyficznych cech zwyrodnienia, a popełniają najczęściej przestępstwa przeciwko mieniu. Według Lombroso zbrodniarki z przypadku stanowią większość kobiet, które dopuszczają się przestępstw⁸.

⁵ J. Błachut, *op. cit.*, s. 14.

⁶ T. Gos, *O frenologii inaczej*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2002, t. 52, s. 354.

⁷ C. Lombroso, W. Ferrero, *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka*, Warszawa 1895.

⁸ *Ibidem*, s. 388.

Lombroso uważał, że kobieta pod względem moralnym stoi dużo niżej niż mężczyzna. Analizując jednak problem mniejszej przestępczości kobiet, nie da się pominąć hipotezy, że może kobiety stoją jednak wyżej pod względem moralnym niż mężczyźni. Rozważając powyższe, trzeba skonstatować, że moralność to ogół funkcjonujących w społeczeństwie norm. Człowiek przyswaja zasady moralne pod wpływem społecznego otoczenia oraz własnych doświadczeń i przemyśleń. Nasuwa się więc uwaga, że nie ma podstaw do twierdzenia, że płeć różnicuje moralność. Źródła moralności są takie same dla obu płci⁹. Lombroso tłumaczył fakt, że kobieta mimo swej niższości moralnej popełnia mniej przestępstw niż mężczyźni, tym, że właściwą postacią przestępstwa u kobiety jest prostytutka, której źródłem jest atawizm¹⁰.

Słusznie stwierdza A. Mościskier, że człowiek jest z natury istotą moralną. Moralność ma obiektywne podstawy i uformowała się jako składnik procesu ewolucji. Jednostkowe przejawy całkowitego braku moralności są rzadkie i noszą znamiona wrodzonych dysfunkcji układu nerwowego lub łączą się z nabytymi dysfunkcjami bądź uszkodzeniami tego układu, przede wszystkim czołowych płatów kory mózgu¹¹.

Zgodzić jednak należy się z poglądem Lombroso, że kobiety są mniej skłonne do popełniania przestępstw niż mężczyźni z racji osiadłego trybu życia oraz wrodzonego instynktu do opieki nad dziećmi. Z tego względu Lombroso uważał, że zbrodniarki z urodzenia należą do rzadkości. Pewne jest, że pozycja kobiety w rodzinie, a szczególnie rola matki są czynnikami, które powstrzymują je od popełniania czynów zabronionych.

Wprowadzony przez Lombroso podział na zbrodniarki z urodzenia oraz zbrodniarki z przypadku miał wyjaśnić przyczyny powstawania przestępczości wśród kobiet. Jednak ostatecznie za przyczynę uznawał on zawsze naturę kobiety, w której tkwi wrodzony pęd do zbrodni¹². W tym miejscu warto przytoczyć poglądy A. Ettingera, który w pracy *Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii*¹³ zajął krytyczne stanowisko wobec poglądów szkoły antropologicznej. Według niego trudno przyjąć, że istnieje odrębny, antropologiczny typ zbrodniarza urodzonego, skoro nauka nie zdefiniowała pojęcia „typu normalnego człowieka”. Ettinger twierdzi ponadto, że wszelkie anomalie somatyczne występujące u przestępców spotykane są również u ludzi normalnych. Uważał, że jednostki zdradzające pewne odmienności nie dziedziczyły ich, a nabywały je

⁹ J. Malec, *Przestępczość to ciekawe zjawisko. Kryminologia nieelitarna*, Warszawa 2006, s. 171.

¹⁰ C. Lombroso, W Ferrero, *op. cit.*, s. 381.

¹¹ A. Mościskier, *Biologiczne inhibitory przestępczości*, „Archiwum Kryminologii”, t. XXIX–XXX, Warszawa 2007–2008, s. 166–167.

¹² C. Lombroso, W Ferrero, *op. cit.*, s. 388.

¹³ A. Ettinger, *Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii*, Warszawa 1924.

w drodze degeneracji. Degeneracji nie należy jednak utożsamiać z „predyspozycją kryminalną, bo przestępca staje się degeneratem pod wpływem okoliczności lub stosunków społecznych”¹⁴.

Lombroso i Ferrero próbowali udowodnić, że kobieta w porównaniu z mężczyzną pozostaje na poziomie rozwoju dziecięcego, co w ostateczności doprowadzało ich do wniosku, że kobieta zarówno psychicznie, jak i fizycznie jest niedorozwiniętym mężczyzną. Lombroso utrzymywał, że zachowania przestępcze mają podłoże atawistyczne. W celu potwierdzenia swojej tezy przeprowadził on szereg szczegółowych pomiarów czaszek, mózgu oraz kości przestępczyni i prostytutek, a także przeglądał dokładnie setki zdjęć oraz studiował ich karierę przestępczą. Jego zdaniem aby jednostkę nazwać przestępcą, należy zidentyfikować u niej cztery lub więcej cech zwyrodnienia¹⁵. W momencie gdy okazało się, że nieznaczna część przestępnych kobiet klasyfikuje się zgodnie z kryterium posiadania czterech lub więcej cech zwyrodnienia, wówczas Lombroso i Ferrero tłumaczyli ten fakt mniejszą ewolucją kobiet wobec mężczyzn. W tym miejscu warto przytoczyć słowa C. Smarta, które odnoszą się do powyższej tezy: „Lombroso i Ferrero argumentowali, że kobiety zbrodniarki przejawiają mniej oznak degeneracji po prostu dlatego, że są mniej rozwinięte niż mężczyźni. Ponieważ rozwój kobiet na drodze ewolucji nie był zbyt duży, również ich degeneracja nie jest wielka. Będąc istotami stosunkowo prymitywnymi, kobiety przestępczynie nie wyróżniają się szczególnie spośród innych kobiet, a także wykazują mniej oznak zdegenerowania niż ich odpowiedniki rodzaju męskiego. Mniej rozwiniętą naturę kobiet wyjaśniali oni w kategoriach sposobu życia, jakie kobiety naturalnie wiodą”¹⁶.

Lombroso wygłaszał interesujący pogląd o prostytucji jako substytucie zachowań przestępczych u kobiet. Uważał, że ekwiwalentem przestępczości mężczyzn jest prostytucja kobiet. Mimo że poglądy Lombroso wydają się być co najmniej anachroniczne, to współcześnie tezę tę podtrzymuje J. Pinatel, który uważa prostytucję kobiet za równoważnik przestępczości mężczyzn¹⁷. Zgodzić należy się, że prostytucję i większość przestępstw łączy wysoka amoralność. Po drugie, co zauważa J. Malec, prostytutki często mają bliski kontakt z przestępcami¹⁸. Prostytucja, której Lombroso ani przez chwilę nie przestaje uważać za patologię, spełnia jednak według niego podwójną, pozytywną rolę społeczną. Po pierwsze powoduje, że kobieta o inklinacjach przestępczych podejmuje

¹⁴ *Ibidem*, s. 94, 133–134.

¹⁵ K. Biel, *Przestępczość dziewcząt. Rodzaje i uwarunkowania*, Kraków 2008, s. 82.

¹⁶ C. Smart, *Women, Crime and Criminology: A Feminist Critique*, Boston 1976, s. 32.

¹⁷ D. Wiśniewska, *Przestępczość młodocianych kobiet*, rozprawa doktorska w Instytucie Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk, 1987, s. 8.

¹⁸ J. Malec, *op. cit.*, s. 170.

się prostytucji, a nie działalności przestępczej *sensu stricto*, co wywołuje jego zdaniem mniejsze szkody. Po drugie, prostytucja może zapobiec wielu przestępstwom o podłożu seksualnym, działając prawdziwie profilaktycznie¹⁹.

Według Lombroso kobiety, które staczą się na drogę nierządu, wykazują niski stopień inteligencji i skłonności psychopatyczne. Autor ten na podstawie badań antropometrycznych twierdzi, że tak jak istnieje typ „urodzonego przestępcy”, tak istnieje również typ „urodzonej prostytutki”, będącej jego odpowiednikiem. Inaczej uważa A. Blaschko, który dowodzi, że tylko drobny odsetek prostitutek zdradza cechy anormalne, podczas gdy większość wyobraża typ najzupełniej przeciętny, zarówno pod względem psychicznym, jak i fizycznym²⁰.

Teoria Lombroso wywołała w ówczesnej nauce wiele kontrowersji. Doszukiwano się w niej pewnych walorów, choć odrzucano cały balast antyfeministyczny. Wydaje się, że istotną zasługą Lombroso było to, że zwrócił uwagę na związek prostytucji z przestępczością. Lemert (jeden z twórców teorii stygmatyzacji), wypowiadając się na ten temat, wyznaczył kobiecie typową drogę wykolejenia. Społeczeństwo bowiem, które bez trudu piętnuje kobietę jako prostytutkę, jednocześnie niechętnie ją widzi w roli sprawczyni przestępstwa²¹. Ówczesnie teorię Lombroso krytykował L. Krzywicki, który negował wartość naukową jego pracy²². Natomiast Frances Heidensohn zauważa, że jego skrupulatne pomiary nie zostały poddane żadnemu znaczącemu testowi. Stwierdza też, że Lombroso nie ułatwił zrozumienia przyczyn przestępczości kobiet, a jego teoria była próbą racjonalizacji i usprawiedliwienia panującego wówczas *status quo* w kwestii pozycji kobiet i podwójnej moralności²³.

Słusznie zresztą zaznacza M. Szostak, że trudno byłoby zaakceptować tezę, że na podstawie wyglądu fizycznego człowieka jesteśmy w stanie scharakteryzować i ocenić jego ewentualne społeczne działania. Tego typu teoria jest przecież naruszeniem wszelkich zasad dobrego współżycia społecznego i naczelnej zasady równości ludzi, ukonstytuowanych w świadomości społecznej już w epoce oświecenia²⁴.

¹⁹ J. Majchrowski, *Cesare Lombroso i pytanie o kryminologię*, „Studia Iuridica XXXVII”, Warszawa 1999, s. 139.

²⁰ M. Antoniszyn, A. Marek, *Prostytucja w świetle badań kryminologicznych*, Warszawa 1985, s. 103.

²¹ Cyt. za: K. Pospieszyl, *Psychologia kobiety*, Warszawa 1978, s. 193. Zob. J.R. Kubiak, [w:] T. Kolarczyk, J.R. Kubiak, P. Wierzbicki, *Przestępczość kobiet. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, Warszawa 1984, s. 79.

²² Zob. L. Krzywicki, *Psychologia kobiet*, „Prawda” 1893, nr 23.

²³ F. Heidensohn, *Women and Crime*, New York 1985, s. 114.

²⁴ M. Szostak, *W poszukiwaniu odpowiedzi. Rozważania o przestępczości i jej etiologii*, „Przeгляд Prawa i Administracji”, t. XLV, B. Banaszak (red.), Wrocław 2000, s. 91.

Mimo podejmowanych przez Lombroso prób wyjaśnienia, dlaczego kobiety popełniają mniej przestępstw niż mężczyźni, do dnia dzisiejszego nikt nie udzielił przekonującej odpowiedzi. W dzisiejszym świecie, który bardzo się zmienił od czasów Lombroso, przestępczość kobiet wszędzie stanowi niewielki odsetek przestępczości ogólnej.

Pod wpływem prac Lombroso pozostawał Thomas, twórca socjologii amerykańskiej oraz psychologii społecznej. Mimo że poszerzył on spektrum przyczyn przestępczości kobiet o faktory fizjologiczne, psychologiczne oraz społeczno-strukturalne, to jednak główne jego tezy dotyczą biologicznej natury człowieka²⁵. Thomas wskazuje na biologiczne różnice pomiędzy kobietami i mężczyznami. Wprowadził podział na „katabolicznego mężczyznę” oraz „anaboliczną kobietę”. Mężczyźni są kataboliczni, czyli posiadają zwierzęcą siłę wyzwalania i niszczenia energii, czego rezultatem jest ich kreatywność. Kobiety natomiast mają tendencję do anabolizmu. Gromadzą w swoim ciele energię i podobnie jak rośliny zbierają w sobie substancje odżywcze. W konsekwencji kobiety są bardziej stabilne, pasywne, odporne i lepiej radzą sobie ze stresem²⁶.

Thomas zgadza się z Lombroso i Ferrero w kwestii wyjaśniania niższego statusu kobiet względem mężczyzn w kategoriach fizjologicznych. Twierdzi on, że mężczyźni mają większą energię seksualną, dzięki której podążają za kobietami ze względu na ich płeć, natomiast kobiety odznaczają się bardziej uczuciami macierzyńskimi pozbawionymi seksualności, które prowadzą do zamiany seksu na życie w zaciszu domowym. Stąd też Thomas twierdzi, że wrodzoną naturą mężczyzny jest bycie zarówno bohaterem, jak i kryminalistą, natomiast kobieta troszczy się bardziej o moralność, stałość oraz cechuje ją uległość wobec mężczyzn²⁷.

Wielu autorów, opierając się na swoich badaniach, wspomina o dającym się często zauważyć nadrozwoju fizycznym kobiet przestępnych nad nieprzestępnymi. Tego rodzaju ustalenie prowadzi jednak do fałszywego wrażenia, że przestępczyniami stają się kobiety szczególnie dobrze rozwinięte fizycznie. Można również spotkać się z poglądami, że mniejsza liczba kobiet popełniających przestępstwa jest wynikiem mniejszej siły fizycznej, uwarunkowanej specyficzną budową ciała. Tak uważał D. Abrahamsen, twierdząc, że mniejsza liczba kobiet popełniających przestępstwa jest konsekwencją budowy ich ciała²⁸. Przeciwnie stanowisko w tej kwestii zajmuje O. Pollak. Uważa on, że trudno mówić o mniejszej sile fizycznej kobiet jako o fakcie zasadniczo utrudniającym czy wręcz

²⁵ Zob. K. Biel, *op. cit.*, s. 85.

²⁶ Por. W.I. Thomas, *Sex and Society*, Chicago 1907, s. 99.

²⁷ *Ibidem*, s. 168; Zob. K. Biel, *op. cit.*, s. 86 in.

²⁸ D. Abrahamsen, *Crime and the Human Mind*, New York 1945, s. 42.

uniemożliwiającym popełnianie przestępstw. Dzieje się tak między innymi dlatego, że w dzisiejszych czasach dla dokonania przestępstwa można posłużyć się najróżniejszymi środkami technicznymi, np. bronią, której użycie nie wymaga dużej siły²⁹. Wydaje się, że o słabszej konstrukcji fizycznej jako czynniku zapobiegającym większemu udziałowi w popełnianiu przestępstw przez kobiety mówić nie można.

Koncepcja O. Pollaka nie opiera się tylko na biologicznym determinizmie proponowanym przez Lombroso. Podobnie jak Thomas dostrzega on również rolę czynników społecznych, niemniej jednak punktem wyjścia jego rozważań jest zwrócenie uwagi na wpływ czynników biologicznych i fizjologicznych, w szczególności związanych z seksualnością kobiet³⁰.

Głównym zagadnieniem, którym zajmował się Pollak, była kwestia ukrytego charakteru przestępczości kobiet. Twierdził on, że kobieca przestępczość jest wyróżniającym się obszarem przestępczości nieujawnionej, a statystki przedstawiają zaniżone dane, a tym samym fałszywy obraz tego zjawiska. Pollak przedstawiał kobiety jako bardziej kłamliwe od mężczyzn, a przyczyn tej kłamliwości doszukiwał się w kobiecej fizjologii³¹. Stwierdził, że cykle fizjologiczne kobiet: menstruacja, ciąża i menopauza, wiążące się ze zmianami hormonalnymi, mogą warunkować zwiększoną aktywność przestępczą kobiet³².

Wobec teorii Pollaka wysuwano wiele zarzutów. Dotyczyły one głównie tego, iż opierał on swe założenia na czynnikach biologicznych i fizjologicznych. Smart wskazuje, że Pollak postrzegał kobietę jako „biologiczny automat, który nie potrafi myśleć lub rozumować, lecz reaguje według doznawanych bodźców”³³.

III. Cykle fizjologiczne a przestępczość kobiet

Wskazany przez Lombroso, Thomasa oraz Pollaka kierunek badań kontynuowali inni autorzy, którzy skupiali się przede wszystkim na wykazaniu związku pomiędzy cyklami fizjologicznymi a przestępczością kobiet. W analizach teoretycznych przestępczości kobiet brano pod uwagę zależności pomiędzy cyklami fizjologicznymi (menstruacja, ciąża, okres poporodowy, menopauza) a zachowaniami przestępczymi. Cykle te zazwyczaj w swoim przebiegu nie wywołują patologicznych dysfunkcji, niemniej

²⁹ O. Pollak, *The Criminality of Women*, New York 1950, s. 123.

³⁰ K. Biel, *op. cit.*, s. 90–91.

³¹ O. Pollak, *op. cit.*, s. 10.

³² K. Biel, *op. cit.*, s. 94.

³³ C. Smart, *op. cit.*, s. 52.

jednak w niektórych przypadkach mogą się przyczyniać do zmian zachodzących w obrębie psychiki i zachowania kobiet³⁴.

Najwięcej uwagi w badaniach poświęcano wpływowi menstruacji na zachowania przestępcze kobiet. Należy mieć jednak na uwadze, że jest to zjawisko powtarzające się oraz powszechne, trzeba więc potraktować jako zwykłą prawidłowość fakt, że wśród zatrzymanych kobiet będzie pewna liczba menstruujących³⁵.

K. Dalton ustaliła, że około połowa badanych przez nią kobiet zatrzymanych w zakładzie karnym popełniła przestępstwo w okresie przed menstruacją lub w czasie menstruacji. Uważa ona, że dla niektórych kobiet istnieje większe prawdopodobieństwo, że popełnią przestępstwo w okresie przed menstruacją. Fakt, że kobieta w tym czasie jest bardziej drażliwa, nerwowa i napięta, ma wpływ na ich przestępczość. Również J.H. Morton, H. Addition, R.G. Addison, L. Hunt, J.J. Sullivan stwierdzili, że wśród 294 więźniarek 62% popełniło przestępstwo o cechach agresywnych w tygodniu poprzedzającym menstruację, a tylko 2% w tygodniu po zakończeniu menstruacji³⁶. L. de Saullé, J.B.A. von Gudden czy C. Lombroso udowodnili, że większość kobiet w trakcie popełniania czynu zabronionego była w czasie menstruacji.

Natomiast badania Debuissona, Leppmana, M. Eppsa czy H. Göppingera pokazują, że między przestępczością kobiet a cyklami menstruacyjnymi nie ma zależności, która wskazywałaby na ich istotne znaczenie w zakresie popełniania przestępstw przez kobiety³⁷. Niewątpliwie menstruacja jest okresem wzmożonego wydzielania hormonów i może doprowadzić do rozchwiania równowagi psychicznej, ale rozbieżność przeprowadzonych badań nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu ma wpływ na zachowania przestępcze³⁸.

Z cytowanych badań można wysnuć wniosek, że negatywne czynniki społeczne odegrały ważną rolę w genezie przestępczości, a nie jest jasna rola czynników fizjologicznych. Za takim rozumowaniem przemawia fakt, iż powołani badacze podkreślali, że niezależnie od zaburzeń hormonalnych u kobiet przebywających w jednostkach penitencjarnych z reguły występowały niekorzystne warunki środowiskowe i splot tych czynników może spowodować wystąpienie zachowań przestępczych³⁹.

³⁴ A. Matysiak-Błaszczuk, *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności*, Kraków 2010, s. 55–56.

³⁵ J. Błachut, *op. cit.*, s. 24.

³⁶ D. Wójcik, [w:] K. Ostrowska, D. Wójcik, *Teorie kryminologiczne*, Warszawa 1986, s. 102,

³⁷ Szerzej na temat przeprowadzonych badań w tym zakresie J. Błachut, *op. cit.*, s. 24–25.

³⁸ J. Błachut, *op. cit.*, s. 25.

³⁹ D. Wójcik, *op. cit.*, s. 102.

Nie zostało również ustalone, czy kobiety popełniające przestępstwa przed menstruacją i w czasie menstruacji dokonywały ich również w innym czasie. W związku z tym można przypuszczać, że cechy takie, jak: drażliwość, napięcie emocjonalne i nerwowość występowały u tych kobiet tylko w czasie menstruacji oraz przed menstruacją. Pogląd ten potwierdziły badania przeprowadzone w 1963 r. przez A. Cohena i W. Cessela. Wykazały one, że kobiety, które w czasie menstruacji objawiały wzmożoną drażliwość i nerwowość, w innym czasie i w innych sytuacjach przejawiały te cechy w mniejszym nasileniu⁴⁰.

U kobiet burzę hormonalną wywołują także okres ciąży oraz czas po urodzeniu dziecka. W tym miejscu podkreślić należy, że w prawie polskim kobieta po porodzie w niektórych przypadkach traktowana jest ulgowo. Obecność w kodeksie karnym przestępstwa dzieciobójstwa, które stanowi uprzywilejowaną formą zabójstwa, jest najwyraźniejszym przykładem na to, jak podejście biologiczne wpływa na kształtowanie prawa⁴¹. Doszukiwanie się bezpośredniego związku pomiędzy biologicznymi i psychicznymi uwarunkowaniami okresu ciąży a zachowaniami przestępczymi kobiet wydaje się być jednak zadaniem niemalże niewykonalnym. Mimo że niektóre zmiany natury psychologicznej mogą sugerować powstawanie zaburzeń w zachowaniu kobiet, to jednak nie można ich kojarzyć bezpośrednio z zachowaniami przestępczymi⁴².

Również klimakterium według wielu może wywierać wpływ na zachowanie przestępne kobiety. O. Pollak zaobserwował wysoki wskaźnik kobiet, które dokonały przestępstw właśnie w tym okresie. Co prawda próbuje on swoje obserwacje poprzeć danymi statystycznymi, niemniej jednak jego rozważania pozostają w dużej mierze na poziomie spekulacji⁴³. Z drugiej strony A. Smith, badając w latach sześćdziesiątych kobiety przybywające w angielskich więzieniach, stwierdza, że klimakterium jako stan fizjologiczny nie odgrywa aż tak istotnej roli w przestępczości kobiet⁴⁴.

Powyzsze uwagi na temat wpływu cykli fizjologicznych na przestępczość kobiet w dzisiejszych czasach wydają się być mało wiarygodne. Brak naukowo potwierdzonych dowodów wyklucza zależności pomiędzy przestępczością kobiet a cyklami fizjologicznymi. Mechanizm zachowania przestępnego jest zbyt skomplikowany, aby pokusić się o stwierdzenie, że te czynniki są najistotniejsze. Oczywiście nie można zapomnieć, że menstruacja, ciąża czy menopauza mają zróżnicowany wpływ na kobiecy organizm,

⁴⁰ *Ibidem*, s. 102.

⁴¹ D. Woźniakowska-Fajst, *Przestępczość kobiet i dziewcząt – wybrane teorie kryminologiczne*, „Archiwum Kryminologii”, t. XXIX–XXX, Warszawa 2007–2008, s. 242.

⁴² K. Biel, *op. cit.*, s. 99–100.

⁴³ Zob. O. Pollak, *op. cit.*, s. 132–133, K. Biel, *op. cit.*, s. 99.

⁴⁴ Zob. J. Błachut, *op. cit.*, s. 26.

ale byłoby zbyt dużym nadużyciem twierdzenie, że oddziałują one szczególnie mocno na zachowanie dewiacyjne, które może być jednym z możliwych objawów i to nie zawsze występującym⁴⁵. Etiologii przestępczości kobiet nie da się wyjaśnić przy pomocy jednostkowego czynnika natury biologicznej. C. Smart stwierdziła, że badania, które sugerują taką perspektywę, „świadczą o niskim poziomie wiedzy teoretycznej oraz o opóźnieniach widocznych w tego rodzaju stadium”⁴⁶.

Również powszechność występowania tych cykli, przy incydentalności zachowań przestępczych kobiet, nie ułatwia doszukiwania się takiego związku. Można jednak doszukiwać się związków pośrednich między cyklami a popełnianiem czynów zabronionych. Są one bowiem w wielu wypadkach wyraźnie odczuwane przez organizm kobiety, powodując pewnego rodzaju rozchwianie jej psychiki, które z kolei w pewnych sytuacjach może ułatwić podjęcie decyzji o popełnieniu przestępstwa⁴⁷.

IV. Teoria dziedziczenia skłonności do popełniania przestępstw

Interesująca jest również teoria dziedziczenia skłonności do zachowań przestępczych. Udowodnić powyższą tezę próbowano poprzez badania bliźniąt mono- i dizygotycznych oraz badania zaburzeń chromosomów.

W badaniach nad bliźniętami porównywano zgodność występowania określonej właściwości lub zachowania. Teoretycy zajmujący się tym zagadnieniem twierdzili, że o uwarunkowaniu genetycznym danej właściwości czy zaburzenia świadczy większa zbieżność jego występowania u bliźniąt monozygotycznych niż u bliźniąt dizygotycznych czy u rodzeństwa niebędącego bliźniakami. Z uwagi na fakt, że bliźnięta monozygotyczne mają identyczne wyposażenie genetyczne w odróżnieniu od bliźniąt dizygotycznych i reszty rodzeństwa, wyciągano wniosek o genetycznym uwarunkowaniu różnych właściwości i zachowań, o ile zgodność pod tym względem była wyraźnie większa u bliźniąt monozygotycznych niż dizygotycznych⁴⁸.

Badania dziedziczności podjął się J. Lange. Po przebadaniu środowiska więziennego Lange ustalił 13 par bliźniąt jednojajowych, a następnie sprawdził ich karalność. Okazało się, że 10 z tych par było skazanych na karę więzienia (77%), natomiast w grupie

⁴⁵ *Ibidem*, s. 26.

⁴⁶ K. Biel, *op. cit.*, s. 101; C. Smart, *op. cit.*, s. 52.

⁴⁷ J. Błachut, *op. cit.*, s. 27.

⁴⁸ K. Ostrowska, D. Wójcik, *op. cit.*, s. 24.

bliźnięt dwujajowych ten procent był znacznie niższy i wyniósł 12%. Natomiast w grupie kontrolnej, która składała się z 214 par zwykłych braci, tylko 8%⁴⁹.

Wyniki powyższych badań miały dowodzić dziedziczenia skłonności przestępnych przekazywanych w komórce zarodkowej. Jest to niestety teoria wątpliwa, którą można dość łatwo podważyć. Po pierwsze, ustalenie, że dana para bliźnięt jest jedno- lub dwujajowa jest trudne i opiera się na ich zewnętrznym podobieństwie. Po drugie, słusznie zaznacza A. Marek, że można mówić o swoistym nastawieniu do bliźnięt i poszukiwaniu dowodu, że jeśli jedno z nich popełniło przestępstwo, to drugie „musiało” również dopuścić się czynu zabronionego⁵⁰.

Badania bliźnięt potwierdzały tendencje do zgodności zachowań u bliźnięt monozygotycznych, których nie wykrywano albo wykrywano w stopniu nieznacznym u bliźnięt dizygotycznych. Wyniki te nie doprowadziły jednak do uzyskania dowodów wpływu cech dziedzicznych na zachowania przestępne. Co więcej, badaniom tym zarzucano istotne błędy metodologiczne, a przede wszystkim brak możliwości oddzielenia wpływu cech dziedzicznych od wpływu warunków środowiskowych⁵¹.

Co więcej, dysproporcje między stopniem zgodności zachowań u bliźnięt jednojajowych i dwujajowych są zauważalne przy badaniach par bliźniaczych płci męskiej. Inaczej wygląda sytuacja przy badaniach par bliźniaczych płci żeńskiej. W przypadku bliźnięt płci żeńskiej zaobserwowano mniejszą zgodność zachowań przestępnych. Teza ta została potwierdzona między innymi przez badania, które przeprowadzili A. Rosanoff, L. Handy oraz Plessett. Badając przestępczość nieletnich, wykazali oni, że w badanej grupie było 29 jednojajowych par bliźniaczych, w których oba bliźnięta płci męskiej były karane, natomiast nie było żadnego przypadku pary, w której jedno byłoby karane. W parach żeńskich, w 11 przypadkach obie bliźniaczki były karane, natomiast w jednym tylko jedna. Sytuacja wygląda inaczej w przypadku bliźniaków dwujajowych. Bliźniaki dwujajowe tej samej płci były wspólnie karane u chłopców w 12 przypadkach, natomiast u dziewcząt w 9. Jedno z pary karane było w 5 przypadkach u chłopców, natomiast u dziewcząt w żadnym⁵².

F. Stumpfl, porównując „zgodność kryminalną” bliźnięt jednojajowych, ustalił prawidłowość, iż w jednojajowych parach bliźniaczych była całkowita zgodność w przypadku popełnienia ciężkich przestępstw przez mężczyzn. Podkreślenia wymaga również fakt, że F. Stumpfl rozróżnia dwie kategorie przestępstw: „przestępstwa genetyczne

⁴⁹ A. Marek, *Kryminologia*, Toruń 1986, s. 52.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 52.

⁵¹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2007, s. 93.

⁵² J. Błachut, *op. cit.*, s. 20–21; J. Cowie, V. Cowie, E. Stater, *Delinquency in Girls*, London 1968, s. 173.

w wysokim stopniu uwarunkowane czynnikami egzogenicznymi oraz przestępstwa stanowiące logiczny wyraz charakterologicznej, psychopatologicznej i dziedziczno-biologicznej struktury sprawcy⁵³. Przestępczość kobiet zaliczył on do pierwszej kategorii, bowiem zauważył, że najistotniejszą rolę w ich genezie odgrywały czynniki otoczenia. Były one tak istotne, że powodowały brak zgodności w zachowaniach kryminalnych bliźniąt jednojajowych⁵⁴.

Badania nad dziedziczeniem skłonności przestępczych były krytykowane między innymi przez S. Batawię, który podkreślał, że dziedziczy się tylko pewne dyspozycje, tendencje rozwojowe, a nie cechy czy też właściwości. Po drugie, często utożsamiano w badaniach pojęcie psychopatii z pojęciem szkodliwości społecznej jednostki, mimo że nie wyodrębniono pewnej dyspozycji psychopatycznej, typowej dla przestępców chronicznych. Nie uwzględniono też faktu, że wśród psychopatów występują jednak ludzie wartościowi społecznie⁵⁵.

V. Wpływ zaburzeń chromosomów na przestępczość kobiet

Duże zainteresowanie kryminologów oraz praktyków wymiaru sprawiedliwości wzbudziły wyniki badań nad zaburzeniami garnituru genetycznego człowieka, w szczególności chromosomów płciowych żeńskich oraz męskich. Dyskusja nad wynikami tych badań toczy się na dwóch płaszczyznach, z których pierwsza obejmuje zagadnienia biologicznych czynników w genezie zachowania przestępczego, a druga dotyczy problemu odpowiedzialności karnej osób ze stwierdzonymi zaburzeniami chromosomów X i Y. Nie poruszając kwestii odpowiedzialności karnej osób, u których stwierdzono zaburzenia chromosomów, warto zastanowić się nad wpływem zaburzeń chromosomów na zachowania przestępcze⁵⁶.

W 1956 r. Tjio i Levan ustalili, że kariotyp człowieka składa się z 46 chromosomów, w tym dwóch chromosomów płciowych. Kobiety posiadają dwa chromosomy X (XX), a mężczyźni jeden chromosom X i jeden Y (XY). Odchylenia od normalnego

⁵³ T.E. Kuczma, *Genetyczne ujęcie przestępstwa*, Poznań 1939, s. 90.

⁵⁴ J. Błachut, *op. cit.*, s. 21.

⁵⁵ S. Batawia, *Niepoprawność przestępców w świetle badań nad bliźniętami kryminalnymi*, „Archiwum Kryminologiczne”, 1939, t. III, z. 1–2.

⁵⁶ M. Kosewski, *Biologiczne uwarunkowanie zachowania przestępczego i agresywnego w świetle najnowszych badań nad zaburzeniami struktury chromosomalnej*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1971, nr 4 (32), s. 39.

wzorca polegać mogą u kobiet bądź na dodatkowym chromosomie X (np. XXX lub XXXX), bądź na braku jednego z chromosomów (XO)⁵⁷.

Badania nad aberracjami chromosomów płciowych jako jednej z ewentualnych przyczyn zachowań mają swoje teoretyczne uzasadnienie. Chromosomy stymulują zawiązywanie się płci w zarodku, co w konsekwencji uruchamia syntezę określonych hormonów – męskich lub żeńskich. Hormony wchodzą w określone układy sprzężeń zwrotnych z innymi biostymulatorami, kształtując ostatecznie osobnika płci męskiej lub żeńskiej ze wszystkimi psychofizycznymi konsekwencjami⁵⁸. Mimo teoretycznego uzasadnienia przeprowadzone badania w tym zakresie wykazały, że istnieje pewien związek między nietypowym układem chromosomów a przestępczością⁵⁹, choć występuje on niezwykle rzadko. Dobór prób oraz metody badawcze zostały poddane ostrej krytyce. Aktualnie brak podstaw, aby wiązać fakt posiadania dodatkowego chromosomu z przestępczością⁶⁰.

Badań, które miały wykazać występowanie anomalii chromosomalnych u przestępnych kobiet, podjęli się Richardson oraz Telflor. Zbadali 250 skazanych kobiet i znaleźli tylko jedną, która posiadała dodatkowy chromosom X. Co więcej, wykazali, że wśród nieprzestępnych kobiet również były takie z dwoma chromosomami X⁶¹.

Większa część badań nad związkiem między układem chromosomów a przestępczością dotyczy par bliźniaczych płci męskiej. Jak wskazuje K. Biel, wynika to przede wszystkim z faktu, że naukowcy mieli trudności z dobraniem odpowiedniej, reprezentatywnej grupy złożonej z bliźniąt płci żeńskiej⁶². Ponadto poglądy, według których stwierdzono, że występowanie aberracji chromosomalnych u człowieka ma wpływ na jego agresywność, niestałość i inne cechy warunkujące zachowania przestępcze można zaliczyć do teorii, których udowodnienie przysparza wielu trudności. Korzystanie w jakimś stopniu z tych poglądów jest praktycznie bardzo trudne, należałoby bowiem prowadzić skomplikowane badania ludzi celem ustalenia, u kogo występuje nieprawidłowość

⁵⁷ *Ibidem*, s. 40.

⁵⁸ A. Drząszcz, *Zachowania przestępcze w świetle cytogenetycznych badań chromosomów płciowych*, [w:] „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”, t. 8, B. Hołyst (red.), Warszawa 1978, s. 68.

⁵⁹ Szerzej na temat badań m.in. M.D Casey, *Sex chromosome abnormalities in two state hospitals for patients requiring special security*, „Nature” 1966, t. V.

⁶⁰ B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2007, s. 1082.

⁶¹ J. Błachut, *op. cit.*, s. 23.

⁶² K. Biel, *op. cit.*, s. 102.

chromosomów, i ewentualnie przeprowadzać postępowania mające na celu zapobieganie nieodpowiednim zachowaniom⁶³.

Wobec powyższego ciężko jest uznać za prawdziwe twierdzenie o istnieniu związku pomiędzy zaburzeniami w układzie chromosomów a przestępczością kobiet. Badania w tym zakresie nie dały spodziewanych rezultatów, a zaburzenia struktury chromosomów nie są wystarczającym warunkiem występowania zachowań przestępczych. Można przypuszczać, że zastosowanie odpowiedniej metody selekcji oraz grup kontrolnych umożliwiłoby wysnucie dalej idących wniosków. Na dzień dzisiejszy wyniki przeprowadzonych badań nie są przekonujące.

VI. Wnioski

W wyniku zaprezentowania wybranych teorii nasuwa się pytanie, czy jest możliwe, aby wszyscy przestępcy posiadali pewne jednakowe odrębne właściwości somatyczne i psychiczne, które byłyby charakterystyczne dla nich wszystkich jako przestępców? Wydaje się, że na powyższe pytanie należy odpowiedzieć przecząco. Przestępcy nie stanowią jednorodnej klasy osób, na temat której można byłoby zbudować adekwatną teorię. Szereg cech i właściwości, które przypisywane są przestępcom, przysługuje również całej masie osób, które przestępstw nie popełniają⁶⁴.

Duże znaczenie w rozwoju badań dotyczących przestępczości kobiet miały badania przeprowadzone przez Margaret Mead w roku 1930. Wykazała ona, że człowiek nie posiada zakodowanych ról osobowych uwarunkowanych anatomią jego ciała. Różnice w osobowości kobiet i mężczyzn nie są następstwami odpowiednich predyspozycji naturalnych, lecz powstają na bazie wzorców społecznych, swoistych dla danej płci. Struktura psychiczna i społeczna charakterystyczna dla danej płci formuje się głównie w wyniku oddziaływania wpływów środowiska⁶⁵.

Jedno wydaje się być pewne – człowiek nie rodzi się z dyspozycją do konfliktów z prawem. Może zdradzać od wczesnego dzieciństwa pewne cechy świadczące o jego mniejszej wartości somatycznej, ale jest zupełnie nieprawdopodobne, aby mógł urodzić się ze zdecydowaną skłonnością do popełniania przestępstw, która z bezwzględną

⁶³ H. Kołakowska-Przełomiec, *Zapobieganie przestępczości. Studium kryminologiczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 147–148.

⁶⁴ Zob. S. Batawia, *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczych*, Wrocław 1984, s. 73–74.

⁶⁵ B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1994, s. 229.

koniecznością popychałaby go do zabójstw, kradzieży i innych czynów zabronionych niezależnie od warunków środowiska, wpływów wychowawczych i sytuacji materialnej⁶⁶.

Biologiczne teorie przestępczości nie wykazały w sposób przekonujący empirycznie swojej prawdziwości. Ale trzeba przyznać, że zyskując wielu zarówno zwolenników, jak i adwersarzy, odcisnęły ogromne piętno na badaniach poświęconych etiologii przestępczości kobiet⁶⁷. Mimo wszystko koncepcje biologiczne są niedoskonałe. Żadna z wymienionych w niniejszym opracowaniu teorii nie została naukowo udowodniona, są one tylko pewnymi formami spekulacji. Na rozwój i osobowościowe predyspozycje człowieka w dużej mierze mają wpływ czynniki środowiskowe. Zachowanie człowieka jest determinowane przez wiele czynników i dopiero ich wypadkowa może doprowadzić człowieka do popełnienia przestępstwa. Nie sposób nie zgodzić się z poglądem L. Boguni, który uważa, że: „rozpatrując genezę przestępczości i przestępstwa, nie można stracić z pola widzenia kryminogennego ładunku występującego w takich zjawiskach, jak narkomania, alkoholizm, prostytutcja, pasożytnictwo społeczne, sieroctwo społeczne [...]”⁶⁸.

Nie należy zapominać o tym, że przestępstwo jest zjawiskiem *par excellence* społecznym. Dlatego przestępca nie może być rozpatrywany w oderwaniu od społecznego podłoża. Najdokładniejsze pomiary antropologiczne i precyzyjne badania kliniczne nigdy zapewne nie będą mogły wyczerpać całego zagadnienia. Z tego powodu nauka o przestępcy powinna zwracać szczególną uwagę na podłoże społeczne⁶⁹.

⁶⁶ S. Batawia, *Wstęp do nauki...*, s. 80–81.

⁶⁷ Poglądy szkoły antropologicznej na genezę przestępczości odcisnęły piętno również na propozycjach formułowanych przez wielu wybitnych polskich uczonych, m.in. J. Makarewicza, K. Wiązowskiego, L. Radzinowicza, M. Lichtensteina. Szerzej na ten temat L. Bogunia, T. Słaby, *Etiologia przestępczości w polskiej myśli kryminologicznej. Szkic w ujęciu historycznym*, Wrocław 1987.

⁶⁸ L. Bogunia, *Współczesne poglądy na etiologię przestępczości w Polsce (przeгляд koncepcji)*, „Prawo CXXV”, Wrocław 1985, s. 134.

⁶⁹ D. Wójcik, *op. cit.*, s. 17–18.

Summary

Biological theories in the process of explaining etiology of delinquency among women

Execution of imprisonment sentences in reference to women is a peculiar problem of penitentiary nature, determined by biological and psychological gender conditioning. In the light of official court and police statistics, female delinquency remains at a much lower rate than the number of crimes committed by men. Women constitute merely 3% of convicts in Polish prisons. Although the number of female convicts in penitentiary facilities is not significant, the problems connected with this category of convicts deserve special attention.

The main objective of the article is to present etiology of delinquency among women. In Poland this issue has not been sufficiently elaborated and thus it is essential to undertake a thorough analysis of etiology of delinquency among women as seen by biological theories.